

Święte Triduum Paschalne w parafii św. Brata Alberta

Wielki Czwartek

- 18.00 – Msza Wieczery Pańskiej – pamiątka ustanowienia Sakramentów Eucharystii i Kapłaństwa (Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy adoracji trwać będzie od zakończenia Mszy Świętej do północy)
- 21.00 – modlitwa animowana przez zespół Dobre Słowo
- 23.45 – Kompleta (modlitwa na zakończenie dnia)

Wielki Piątek

W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły!

- 7.00 – rozpoczęcie adoracji Najświętszego Sakramentu w kaplicy adoracji
- 7.30 – Jutrznia z Godziną Czytań (poranna modlitwa Kościoła)
- 14.30 – Droga krzyżowa
- 15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego (nowenna przed Świętem Miłosierdzia Bożego)
- 18.00 – Liturgia na cześć Męki Pańskiej – główna celebracja Wielkiego Piątku (Adoracja Najświętszego Sakramentu w Grobie Bożym trwać będzie do północy)
- 21.00 – modlitwa animowana przez zespół Holy Wins
- 23.00 – Gorzkie Żale
- 23.45 – Kompleta (modlitwa na zakończenie dnia)

Wielka Sobota

- 7.00 – rozpoczęcie adoracji Najświętszego Sakramentu w Bożym Grobie
- 7.30 – Jutrznia z Godziną Czytań (poranna modlitwa Kościoła)
- 10.00 – 14.00 – błogosławieństwo pokarmów na placu kościelnym (co 15 min)
- 15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego (nowenna przed Świętem Miłosierdzia Bożego)
- 22.00 – WIGILIA PASCHALNA W WIELKĄ NOC z procesją rezurekcyjną. Prosimy o przyniesienie świec!

Niedziela Zmartwychwstania

- Msze św. według porządku niedzielnego: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.00, 13.00, 18.00 i 20.00.

Poniedziałek Wielkanocny

Msze święte według porządku niedzielnego. Tradycyjnie taca w tym dniu przeznaczona jest na potrzeby Uczelni Katolickich.

Nowenna przed Świętem Miłosierdzia Bożego

- Wielki Piątek i Wielka Sobota: godz. 15.00
- Od Niedzieli Wielkanocnej do Soboty Wielkanocnej: po Mszy św. o 18.00

Okazja do spowiedzi

Wielki Poniedziałek, Wielki Wtorek, Wielka Środa: 17.30 – 18.30

Wielki Czwartek – spowiedzi nie będzie

Wielki Piątek 7.00 – 12.00; 21.00 – 24.00

Wielka Sobota 7.00 – 12.00

Poniedziałek Wielkanocny podczas wszystkich Mszy św.

Biuletyn liturgiczny parafii św. Brata Alberta w Gdańsku, przygotowywany przez Duszpasterstwo Młodzieży *Lux Cordis*. Drobna ofiara złożona młodemu stojącym przed kościołem pomoże w pokryciu kosztów druku i wspomże działalność wspólnoty. Redaguje zespół w składzie: ks. Grzegorz Stolczyk, ks. Michał Czyż, Daria Potocka, Ola Pszczółkowska, Stanisław Pior Kuciński, Paweł Korolkiewicz, Anna Giedziewicz, Gracja Elgert, Bartłomiej Starosta, Julia Piotrowska, Katarzyna Starosta, Prace zespołu koordynuje: ks. Michał Czyż.

Nasz biuletyn dostępny jest również w wersji elektronicznej na stronie parafii.
Numer konta: 41 1240 1242 1111 0000 1588 4080 - biuletyn



ŹRÓDŁO I SZCZYT

BIULETYN LITURGICZNY PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA W GDAŃSKU

10-LECIE BIULETYNU

Nr 27 (414) /2026 29 marca 2026 r.

Niedziela Palmowa



Młodzi o Ewangelii

W dzisiejszej Ewangelii słyszymy opis męki Pana Jezusa. Czytamy o tłumie, który domaga się Jego ukrzyżowania, wybierając uwolnienie złoczyńcy Barabasa. Lud zostaje podburzony przez arcykapłanów i ulega ich wpływowi. Czy w moim życiu nie podążam ślepo za opinią innych? Czy nie ulegam presji grupy lub tłumu, zamiast kierować się własnym sumieniem? Ostateczną decyzję podejmuje Piłat, który ma władzę, by ocalić Jezusa. Jednak, umywając ręce, próbuje uchylić się od odpowiedzialności. Czy i mnie zdarza się unikać odpowiedzialności za własne czyny? Czy nie próbuję usprawiedliwiać swoich grzechów? Na skutek decyzji tłumu Jezus umiera na krzyżu - za nas i za nasze grzechy, abyśmy mogli otrzymać życie wieczne. Czy staram się żyć zgodnie z przykazaniami, z czystym sercem? A gdy upadam - jak Jezus podczas drogi krzyżowej - czy mam odwagę powstać, przyznać się do grzechu i zacząć na nowo, korzystając z daru spowiedzi?

sp

WSPÓLNY MIANOWNIK

Miłość, która nie cofa się o krok

I czytanie: W pierwszym czytaniu widzimy Sługę Pańskiego, człowieka, który słucha Boga i pozostaje Mu wierny, nawet gdy kosztuje go to bardzo wiele. „Nie cofnąłem się”, „nie zasłoniłem twarzy”, to nie są słowa kogoś silnego po ludzku, ale kogoś, kto opiera się całkowicie na Bogu. Źródłem jego wytrwałości nie jest brak cierpienia, ale pewność, że „Pan Bóg mnie wspomaga”. To zapowiedź Jezusa, który nie ucieka przed krzyżem.

Psalm: Psalm 22 przenosi nas w samo serce doświadczenia opuszczenia. To modlitwa człowieka, który czuje się porzucony, wyśmiany. A jednak ten sam psalm kończy się uwielbieniem. To bardzo ważne: w Biblii wołanie „Boże mój, czemuś mnie opuścił?” nie jest końcem wiary, ale jej najgłębszym wyrazem. Jezus na krzyżu modli się tym psalmem, bierze na siebie ludzkie poczucie opuszczenia, ale nie przestaje zwracać się do Ojca.

II czytanie: Drugie czytanie z Listu do Filipian odsłania sens tego wszystkiego. Chrystus „ogotocił samego siebie”, nie dlatego, że musiał, ale dlatego, że chciał. To dobrowolne uniżenie staje się drogą wywyższenia. Bóg nie ratuje świata siłą, ale miłością, która potrafi zejść najniżej. I właśnie dlatego zostaje wywyższona ponad wszystko.

Ewangelia: Ewangelia ukazuje drogę Jezusa: zdrada, niesprawiedliwy sąd, szysterstwo, przemoc, krzyż. Jezus milczy, nie broni się, nie ucieka. Nie dlatego, że jest bezradny, ale dlatego, że kocha. W centrum tej Męki nie stoi cierpienie samo w sobie, ale decyzja: pozostać wiernym Ojcu i człowiekowi do końca. Nawet wtedy, gdy wszyscy odchodzą.

xmc



PIERWSZE CZYTANIE

Iz 50, 4-7 Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i wiem, że nie doznam wstydu

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam.

Oto Słowo Boże.**PSALM RESPONSORIJNY**

Ps 22 (21), 8-9. 17-18a. 19-20. 23-24 (R.: 2a)

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Szyscy ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzają, *
wykrzywiają wargi i potrząsają głowami:

«Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli, *
niech go ocali, jeśli go miłuje».

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Sfora psów mnie opadła, *

otoczyła mnie zgraja złoczyńców.

Przebodli moje ręce i nogi, *

policzyć mogę wszystkie moje kości.

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Dzielią między siebie moje szaty *

i los rzucają o moją suknię.

Ty zaś, Panie, nie stój z daleka, *

pomocy moja, śpiesz mi na ratunek.

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Będę głośił swym braciom Twoje imię *

i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych:

«Chwalcie Pana, wy, którzy Go wielbicie, †

niech słaWi Go całe potomstwo Jakuba, *

niech się Go lęka całe potomstwo Izraela».

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?**DRUGIE CZYTANIE**

Flp 2, 6-11 Chrystus uniażył samego siebie, dlatego Bóg Go wywyższył

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Filipian

Chrystus Jezus, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniażył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca.

Oto Słowo Boże.**ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ**

Por. Flp 2, 8-9

Chwała Tobie, Królu wieków.

Dla nas Chrystus stał się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej.

Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię.

Chwała Tobie, Królu wieków.**EWANGELIA**

Mt 27, 11-54 Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jezusa postawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: Czy Ty jesteś Królem żydowskim? Jezus odpowiedział: Tak, Ja nim jestem. A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy

zapytał Go Piłat: Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie? On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił.

A na każde święto namiestnik miał zwyczaj uwalniać jednego więźnia, którego chcieli. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zgromadzili, spytał ich Piłat: Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem? Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby żądały Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik: Którego z tych dwu chcecie, żebym wam uwolnił? Odpowiedzieli: Barabasza. Rzekł do nich Piłat: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? Zawołali wszyscy: Na krzyż z Nim! Namiestnik powiedział: Cóż właściwie złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniejszym krzykiem: Na krzyż z Nim! Piłat, widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej narasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumy, mówiąc: Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. A cały lud zawołał: Krew Jego na nas i na dzieci nasze. Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótnęli wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: Witaj, Królu żydowski! Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie.

Wychodząc, spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego. Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc tam, pilnowali Go. A nad głowę Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, Król żydowski. Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie.

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejźdź z krzyża!

Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: + Elí, Elí, lemá sabachtháni? To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinie i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: Zostaw! Popatrzmy, czy nadejdzie Eliasz, aby Go wybawił. A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu. Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlékli się bardzo i mówili: Prawdziwie, Ten był Synem Bożym.

Oto Słowo Pańskie.**Z życia Lux Cordis**

Amen: Ostatnie spotkanie rozpoczęliśmy od wspólnego czasu spędzonego na rozmowach przy herbacie w salce. Następnie udaliśmy się do kościoła na rekolekcje parafialne głoszone przez o. Piotra Kwiatka, który zachęcał nas do korzystania z duchowej zbroi - 5 kamieni Dawida: różańca, Eucharystii, Słowa Bożego, postu i sakramentu pojednania - w konfrontacji z naszymi Goliatami. Muzyczna część naszej wspólnoty ubogaciła liturgię swoją postugą. Był to bardzo ubogacający czas.

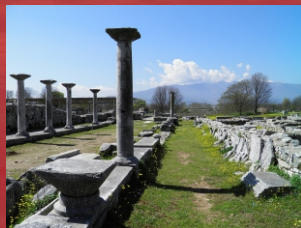
DA: Wtorkowe spotkanie wspólnoty Lux Cordis rozpoczęliśmy od nabożeństwa rekolekcyjnego prowadzonego przez księdza Piotra Kwiatka. W swojej refleksji zwrócił on szczególną uwagę na moc naszych słów na to, jak bardzo mogą ranić drugiego człowieka, ale też jak wiele dobra, wsparcia i nadziei są w stanie zbudować. Było to zaproszenie do większej uważności i odpowiedzialności za to, co mówimy na co dzień. Warto uczyć się mówić z uważnością, dobrem i prawdą, pamiętając, że nasze słowa często zostają w sercach innych na dłużej, niż nam się wydaje. Po nabożeństwie udaliśmy się do salki, gdzie był czas na zadawanie pytań i swobodną rozmowę z księdzem.

WM: W ramach naszego spotkania uczestniczyliśmy w nauce rekolekcyjnej głoszonej przez o. Piotra Kwiatka o godzinie 20.00, po której mieliśmy również możliwość uczestniczyć w spotkaniu z rekolekcyjnym. Była to przestrzeń do zadawania nurtujących nas pytań. Podczas spotkania pytania dotyczyły przede wszystkim wiary i jej połączeń z psychologią, jako że jest to jedno z zagadnień, w których ksiądz się specjalizuje. Dziękujemy o. Kwiatkowi za poświęcony czas i wygłoszone słowo!

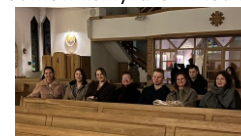
WMM: To spotkanie nasza wspólnota spędziła bardzo produktywnie. Na początku, razem z pomocą wspólnoty akademickiej, pakowaliśmy paczki dla potrzebujących z naszej parafii, po czym zabraliśmy się za sprzątanie salki. Mopowanie, odkurzanie i ścieranie kurzy nie było straszne w naszym pociesnym gronie! Po tak pracowitym wieczorze usiedliśmy jeszcze wspólnie do herbaty i rozmów. W końcu śmiechy i pogaduchy to nieodłączna część każdego spotkania! Na koniec odmówiliśmy razem modlitwę i udaliśmy się do domów.

**CZY WIESZ, ŻE...?**

Kościół w Filippi był pierwszą chrześcijańską wspólnotą utworzoną w Europie? Utrzymuje on bardzo ważne historyczne znaczenie. Święty Paweł, chcąc zachować specjalną więź z ludźmi z tego miejsca, pisał do nich listy. Tamtejsza wspólnota natomiast wspierała go modlitwami oraz materialnie.



pk



ag, ge, bs, jp